

# TYGODNIK MIESZCZAŃSKI

## PRENUMERATA

„Tygodnika Mieszczańskiego“ w Krakowie i na prowincji w całej Monarchii austro-węgierskiej z przesyłką pocztową wynosi:  
rocznie . . . Kor. 4-80 | półrocznie Kor. 2-40  
kwartalnie Kor. 1-20  
Numer kosztuje 10 baterzy.

## ORGAN KLUBU

## RĘKODZIELNICZO-MIESZCZAŃSKIEGO

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

„Tygodnik Mieszczański“  
n a b y w a ć można we wszystkich agencjach  
dzienników.

Rękopisów nie zwraca się.  
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą od wiersz.  
pocztowego 20 hal. — Nadesłane 80 hal.  
Poczt. Conto Kasy Oszcz. Nr 122.711.

Redakcja i Administracja „Tygodnika Mieszczańskiego“: Kraków, ulica św. Krzyża L. 7.

◻ ◻ ◻ ◻ W IMIĘ BOGA — KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI ◻ ◻ ◻ ◻

## W obronie polskiego rękodzielnika i przemysłowca.

Kraków, 10 listopada.

Hasło: „Popierajmy przemysł krajowy“ przechodzi obecnie smutne swoje koleje. Podjęte przed laty w imię idei podniesienia ekonomicznego kraju i popularyzowane z wielkim zapałem wśród wszystkich sfer naszego społeczeństwa, w czasach dzisiejszych znacznie upadło. A stało się to nie dlatego, jakoby wartość jego osłabła, ale z tego powodu, że stało się ono dla nas czemś mechanicznym, czemś, co wymawiamy wprawdzie, ale nie zdajemy sobie zupełnie sprawy z doniosłości i jego treści. Brak w naszej psychice tego czynnika, który się nazywa świadomością, polegająca na tem, że po hasle nastąpić musi odpowiednie postępowanie.

I dziś możemy ze smutkiem, niestety, skonstatować, że społeczeństwo nasze na punkcie popierania przemysłu i rękodzieła swojskiego zupełnie zubożało. Przy zakupie towaru, przy zamówieniach zupełnie się z tem nie liczy, że chodzi o rzecz olbrzymiej dla naszego społeczeństwa wagi. A właśnie w dobie dzisiejszej ten polski rękodzielnik i przemysłowiec tembardziej potrzebuje poparcia własnego społeczeństwa, ile że sytuacja jego finansowa z powodu zakłóceń politycznych stała się zbyt groźną. Wstrzymanie udzielania kredytu doraźnego na wydatki bieżące sprawiło, że niejednemu grozi niebezpieczeństwo. Upadek zaś jednostek powoduje upadek stanu, za którym iść musi przesilenie ekonomiczne całego społeczeństwa. Więc już nie o poszczególne jednostki chodzi, ale o całość, o dobro ogólne. A gdy tak jest, to byłoby społeczeństwem chyba bezmyślnym, gdybyśmy własny interes albo zapoznawali albo z całą świadomością go zaprzeczaliśmy.

Zrozumienie własnego tego interesu nie dotarło jednak jeszcze do wszystkich zakątków kraju, nie objęło jeszcze wszystkich

uświadomionych i wykształconych klas społecznych. Powodem głównie jest to, iż rozpowszechniło się wśród nich nieuzasadnione niczem przekonanie, że produkt zagraniczny jest znacznie od naszego lepszy. Temu przekonaniu hołdują jednostki a nawet sfery zapominają jednak o tem, że u nas rzemiosło i przemysł tak pod względem artystycznym jak i jakościowym produkcji stanęły na równi z zagranicą, a w niektórych działach nawet ją przewyższyły. Istnieją u nas przemysły, które są prawdziwą naszą chlubą. A zresztą i to ci „nieprzyjaciele“ swojskiej produkcji powinni wiedzieć, że nasz robotnik jest za granicą bardzo ceniony i sowiec wynagradzany jako jednostka inteligentna i wysoko w swym zawodzie wykształcona. Ale to jest właśnie niezmiernie dziwne, że skoro ten robotnik tu zaczyna robić, to produkt jego nie spotka się z takim przyjęciem, bo to „wyrób galicyjski“.

Więc obowiązkiem naszym powinno być tępienie tego rodzaju zapatrywania i uprzedzenia odnośnie do swojskiej produkcji.

A to tępienie należy przede wszystkim rozpocząć wśród tak zwanych sfer wyższych. Raz po raz bowiem dochodzą nas słuchy, że arystokracja nasza czyni zamówienia i zakupy nie na dalekiej wprawdzie zagranicy ale w każdym razie nie u nas w kraju. Ze strony tego „kwiatu na odu polskiego“ — jak się zwykle lubi nazywać nasza szlachta — jest to conajmniej karygodne.

Dziś, gdy nasz rękodzielnik i przemysłowiec ugina się pod ciężarem rozmaitych opłat i wyteża wszystkie siły, aby produkcji zagranicznej przeciwstawić doskonały swój towar i mózdz z producentami zwłaszcza zachodnimi skutecznie konkurować, arystokracja polską wspomaga swymi funduszami konkurenta zagranicznego, który wsparty polskim właśnie groszem, pokonuje polskiego producenta i wypiera go z jego własnych rynków zbytu.

Przeciw takiemu postępowaniu naszej arystokracji musi być rozwinięta silna akcja. Gdy nasz głos przestrogi nie odniesie sku-

tku, rozpoczniemy ogłaszać nazwiska tych członków szlacheckich rodzin, co działają z całą świadomością na szkodę polskiego społeczeństwa a przede wszystkim na szkodę naszego rękodzielnika i przemysłowca.

## Mocarstwa wobec pogromu Turcyi.

Dotychczasowy przebieg walk Turcyi z państwami koalicyjnymi na Bałkanie przyniósł prawdziwą niespodziankę. Militarna potęga, w którą tak ogólnie wierzono, okazała się bardzo kruchą, a żołnierz turecki zwyczajnym . . . dezertorem. Armia turecka, z takich »walecznych« złożona, aczkolwiek w wielkiej nagromadzonej sile, cofa się w popłochu z europejskiego terenu, przed pracą całą siłą armią bułgarsko-serbską. Po wielkich stratach pod Kirk-Kilisse, Lile Burgas i innych w ludziach i materiale wojennym, skupia się obecnie wojsko tureckie około Czataldży już w nie wielkiej odległości od Konstantynopola. Wśród zajętego przez wojska koalicji bałkańskiej obszaru, pozostały niby w morzu wysepki, twierdze: Skutari, Skoplje, Salonika i Adrianopol w rękach tureckich. Według nadchodzących jednak z placu wojny wiadomości, obrona tych twierdz nie potrwa długo, gdyż po pierwsze zamknięte są tam zbyt słabe załogi tureckie, które nie będą się mogły oprzeć przeważającym siłom państw koalicyjnych, a powtóre twierdze te nie są dostatecznie wyposażone w żywność tak, że prawdopodobnym jest regularne obłożenie i zmuszenie głodem załóg tureckich do poddania się.

Armia bułgarska uwięziwszy pod Adrianopolem bardzo poważną część swego wojska, olbrzymią siłą spycha Turków ku stolicy państwa otomańskiego. Ma bowiem zamiar dotrzeć do jej murów i szturmować ją zdobyć. Możliwość zajęcia Konstantynopola przez Bułgarów, posiłkowanych przez inne państwa należące do koalicji, jest tem prawdopodobniejsze, iż armia turecka rozgromiona tylekrotnie, dezorganizowana i zdemoralizowana, nie będzie stawiać dostatecznego oporu.

Z tą ewentualnością liczą się przede wszystkim Turcy, którzy wpędzeni na wąski pas ziemi, ślą już swe gońce do wszystkich mocarstw Europy z prośbą o interwencję w sprawie zawarcia pokoju.

Prośba turecka spotkała się z różnym przyjęciem. Dyplomacya obeszła się z posłami tureckimi bardzo »dyplomatycznie«. Jedne gabinety odrzuciły prośbę bez motywowania, drugie podały warunki tego rodzaju, iż wtedy będą interweniować, gdy inne gabinety na to się zgodzą, wreszcie ostatnie uznały konieczność interwencji, gdy już

Szanownej P. T. Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, że przenieśliśmy swoją pracownię na ul. Gołębia 4, do umyślnie na ten cel zastosowanego lokalu we własnym domu, gdzie jak dotychczas wszelkie roboty starannie, punktualnie i po przystępnych cenach nadal wykonywać będę.

Z wysokim szacunkiem  
Robert Jahoda.

ZAKŁAD GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI  
**ROBERTA JAHODY**  
W KRAKOWIE - UL. GOŁĘBIA 4 - TEL. 1424

Odnaczony na wystawach i konkursach krajowych i zagranicznych najwyższymi nagrodami. Podejmuje się wszelkich robót w zakres ten wchodzących.

Szanownej P. T. Klienteli mojej pozwalam sobie zwrócić uwagę, aby była łaskawą mój obecny adres celem uniknięcia nieprzyjemnych reklamacyi wskutek zmiany lokalu dokładnie sobie zapamiętać.

Z głębokim szacunkiem  
Robert Jahoda

**: APOLLO :**  
**TEATR — KABARET**  
ZIELONA 17.

CODZIENNIE O GODZINIE 8 WIECZÓR  
**SENZACYJNY**  
**: PROGRAM FAMILIJNY :**  
**PIERWSZORZĘDNE ATRAKCJE**  
Po godzinie 11-ej przedstawienie kabaretowe.

Ceny niskie.

i Spółn.

MATERIAŁY

polecia

Na sezon jesienny i zimowy obficie zaopatrzone skład ubrań męskich. Wszelkie zamówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie.

Specjalność: ubrania sportowe.

Specjalność: ubrania sportowe.

doborowy.

# Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie

Kapitał akcyjny 130 milionów kor. — Fundusze rezerwowe 41 milionów kor.

Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na książeczki wkładkowe. — Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkami.

**Kantor Wymiany znajduje się w lokalu parterowym (Rynek główny, Linia A-B, L. 44).**

cały obszar Turcji europejskiej będzie w rękach państw bałkańskich, gdy Skutari, Salonika, Adrianopol i Konstantynopol będą Turkom odebrane.

Tak przedstawia się skutek prośby tureckiej o pokój i przyrzeczenia odnośnie do reform w krajach pozostających do niedawna pod jej panowaniem.

To wszystko, co się dzieje na Półwyspie bałkańskim przed oczyma historii, nie wyczerpuje całej wojennej kwestii bałkańskiej. Walczące i zwyciężające mocarstwa i ich nadzieje nie opierają się na zdobytych terytoriach tureckich. Rachuby ich bowiem mogą być łatwo zwodniczymi. Podział Turcji europejskiej nie od nich tylko zależy. Gabinety tych przedewszystkiem państw, które w zawierusze bałkańskiej miecza z pochwy nie wydo stały i ani ślepym nabożem nie wystrzeliły, będą miały decydujący w planach rozbioru Turcji głos i od zgody ich będzie podział zależał. Prawda, że bohaterskie walki Bułgarów, Serbów, Czarnogórców i Greków, ich dotychczasowe sukcesy wojenne sprawiają, że mocarstwa z ich siłą będą się musiały liczyć i przy krajaniu Turcji musi się im dostać zadawalniający łup, głównie jednak będą tu decydowały państwa: Austro-Węgry, Rosya, Niemcy, Francya, Anglia i Włochy no i — rzecz naturalna — koalicja bałkańska.

Koncert tych państw w obecnych wypadkach musi być harmonijny. W chwili, gdyby między gabinetami ich przyszło do zatargu, spór musiałby rozstrzygnąć oręż. Wybuchłaby wojna straszna, krawa, której skutków trudno byłoby przewidzieć.

To też dyplomacya europejska nie spieszy się z interwencją na rzecz Turcji.

Dalszy rozwój decydujących wypadków spodziewany jest w dniach najbliższych. W chwili zajęcia Konstantynopola lub choćby tylko dotarcia do jego murów armij państw koalicyjnych, musi dyplomacya europejska rozstrzygnąć czy podział Turcji ma się odbyć bez wystrzału.

## Przed sąd sprawiedliwy!

Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami daleko idącego zdziczenia pewnego pisemka tygodniowego, które mieniąc się szumnie »Głosem mieszczańskim« usiłuje arrogować sobie (całe szczęście, że bezskutecznie) prawa do zastępowania i obrony interesów stanu rękodzielniczego. Pisemko to mieści się w »Kole mieszczańskim« a wydawcami jego są: Piotr Kosobucki, (bez zajęcia), Marcin Jarra, (fabrykant), Jan Pająk, (urzędnik krak. Dyrekcyi kol.), Józef Bialik, (masarz), Bolesław Zieliński, (cieśla), Bolesław Broszkiewicz, (piekarz). Jest jednak rzeczą niezmiernie smutną a zarazem w wysokim stopniu karygodną, że „obrona“ ta polega na szkalowaniu kilku bardzo poważnych i czcigodnych jednostek ze stanu rękodzielniczego. Na co tylko złość iście szatańska zdobyć się mogła, tego wszystkiego użyto w celach nibyto walki z przeciwnikiem. Nie będąc w możności uczynienia zarzutów rzeczowych ludziom ponad wszelką wątpliwość szlachetnym i uczciwym, chwyciono się sposobów tak niegodnych, że doprawdy dziwić się trzeba tym, co takiego pisemka nie odrzuca precz od siebie. Mianowicie wgrzebano się sposobem kretów w stosunki rodzinne tych obywateli i przekręciwszy je z całą świadomością, przedstawiono publicznie w tym jedynym celu, aby odnośnych ludzi w opinii, jaką się dotąd cieszyli, poniżyć.

Nie wchodząc na razie w to, czy udało się wydawcom „Głosu mieszczańskiego“ tego dopiąć czy nie, zaznaczyć jednak trzeba, że sam fakt publicznego szkalowania rzeczy, które dla każdego powinny być nienaruszalną świętością, dosadnie ich kwalifikuje a zarazem wskazuje, że w pisemku tem zaczął się moralny rozkład, a jego wydawcy i redaktorzy kwalifikują się już nie przez sąd opinii publicznej, ale przed zwyczajne kratki sądowe.

I tak się też stało!

W ostatnich kilku numerach »Głosu mieszczań-

skiego« rzucili się ci demoralizatorzy na jednego z członków naszej grupy mianowicie na p. Tomasa Bujasa. W sposób ohydny, przekraczający wszelkie możliwe granice, zaczęto go oczerniać i szkalować. Na podstawie dorabianych i zmyślanych przez najemników wydawców »Głosu« faktów, zaczęto wysnuwać wnioski, które p. Bujasowi absolutnie szkodzić nie mogły i nie mogą, jako pozbawione wszelkiej podstawy a temsamem fałszywe. P. Bujas zbyt jest poważną i uczciwą jednostką, zbyt wielką cieszy się sympatją ogółu rękodzielników krakowskich i licznego zastępu sfer lepszych, aby tego rodzaju inwektywy i kalumnii mogły mu szkodzić. Dowodem sympatii tudzież należytej oceny jego pracy społecznej niech będzie to, że w trzech organizacjach oddano mu godność przewodniczącego, a mianowicie: w Stowarzyszeniu murarzy, w »Gwieździe« i »Klubie rękodzielniczo-mieszczańskim«. Stowarzyszenie murarzy i Tow. »Gwiazda« doprowadził swą pracą do znakomitego rozwoju i pomyślności. Jedynym skutkiem, jaki wywołały kalumnii »Głosu« było to, że liczne grono przyjaciół p. Bujasa jeszcze się zwiększyło. Ludzie ci, znając go dobrze, jego uczynność i szlachetne serce, tam większą jeszcze okazywać mu zaczęli przyjaźń.

Wydawcy »Głosu« wiedzieli o tem, że ich oszczerstwa wręcz przeciwny wywierają skutek, ale dłuższy upłynął czas, zanim się ustatkowali.

Ze jednak miarka się przebrała, więc należało oszczerców pociągnąć do odpowiedzialności. Wszak każdy nawet najmarniejsze indywiduum powinno odpowiadać za swoje czyny.

Wnieiona została skarga do sądu przez p. Bujasa przeciwko odpowiedzialnemu »redaktorowi« »Głosu« Julianowi Stankiewiczowi. Rozprawa odbyła się w ubiegły czwartek. Zastępca oskarżonego oświadczył na rozprawie że Stankiewicz przyznaje się do napisania inkryminalnego artykułu i żąda przeniesienia całej sprawy przed sąd przysięgłych, gdzie poda po nazwisku tych, którzy go co do artykułu tego informowali.

JANINA KOSSAK-PEŁEŃSKA.

## W KAMIENNYM UŚCISKU!

I.

Było to przed wiekami — gdy świat i ludzie byli młodszy, bardziej podobni do tych, jakimi w godzinie stworzenia wyszli z ręki Stwórcy. Nie było jeszcze olbrzymich miast — potworów, rojnych milionami, błyskotliwych zbytkiem, w których nieopatrna łatwość użycia uprzywilejowanych a piętunowa zawziętość i zazdrość wydziedziczonych zatraciła pamięć i wiarę w wiekiutą Opatrzność, ważącą ludzkie uczynki na sprawiedliwej szali!

Grzech, zbrodnia, przychodziły z siłą piorunu — ale po nich następowało bezpośrednio po tęże, miazdzące poczucie winy, wielki aż do dna wstrząsający jestestwem żal i święty wewnętrzny krzyk niedotkniętego jeszcze wątpliwością, nieskazanego sumienia, które nie mogło trwać w ciele zbrodniczem i samo ścierało natychmiast po spełnieniu czynu srogą — lecz sprawiedliwą — karę niebios!

O jasnym dniu rozkwitającej wiosny, wśród stepów pachnących czarem stu woni — pod promieniem okiem pogodnego słońca szumna i gwarna zbrojna i strojna błysnęła kalwakata. Pośrodku tego orszaku trzy wyróżniały się pary: trzech braci-rycerzy — trzy siostry dziewice od ślubnego ołtarza w domowe wiedli podwoje na życie wspólne i na wspólną drużbę.

Brzmiały kobzy i piszczałki, huczały bębny i kotły, skoczki i wesółki ucięższe przed orszakiem wyprawiały harce! W jasny weselny dzień...

Potem uczała w zamku zagrzmięta wesółka, lała si wino, dymyły się misy, ucieszni byli biesiadnicy. I długo późno... w noc ciemną i ponurą, która dziwnym kontrastem zaległa po dniu słonecznym zamek jarzył się od światła, widniał zdaleka... jak gwiazda, rozświetlona w samotnym, cichym bezmiarze stepów!

A gdy do alków małżeńskich po przez długie i kręte zamkowe korytarze rycerze wiedli swoje małżonki — mroz i strach błady powiał od tych zimnych, pleśnią omszałych ścian i przeniknął wiotkie ciała oblubienic.

...Silniej objęły je ramiona małżonków, a z ust ich spłynęła do serc strwożonych słodka, kojąca obietnica.

— Nie lękaj się droga, ponurych zamku schodów, miłość moja wierna i gorąca potrafi ci je rozgrzać szczęściem, rozświetlić radością!

A w tem... ze starej wieży puszczek zachotał:

— Uhm... uhm... uhm...

II.

...Dotrzymywali rycerze wiernie obietnic danych w dniu zaślubin. — Uczucie ich rozświetliło radośnie życie ich małżonek!... Pod jego słoneczną jasnością nie spozstrzegali ponurych zamku murów i rozkwitały wdziękiem i urodą jak przepyszne kwiaty!

Rozkosznie mężom płynęły dni w uściskach tych ramion białych a gorących — przy blasku tych oczu jak gwiazdy promienistych.

Toż w kaplicy zamkowej częste i zgodne ku dobremu Bogu ulatywały dziękczynienia z głębi szczęśliwych serc ludzkich. A fala ta podwójną z ich serc wypływała strugą! — Jedną, dziękczynną ku niebu — drugą ku ziemi — dobroczynną strugą miłości bliźniego i owocnej dla niego działalności.

Uroczę kasztelanki, jak trzy dobre anioły, schodziły codzien z wysokich progów zamku, niosąc pomiędzy przyziemne domostwa swych włości bogactwo pomocy, rady, pocieszenia.

Jasno świeciło im słońce życia!

...Nagle od łun południa czarna wysunęła się plaga — straszna szarańcza dzikich hord tatarskich przypadła na rozkwitłą bujnością, słońcem i szczęściem krainę — step zielony i złote łąny w jedno-

stajne spalenizną zżysko, chaty zaciszne w zgorzałe, trupie zamieniając pustkowie. Jeden olbrzymi, nabrzmiały krwią i łzami jęk wstrząsnął powietrzem stepów — przeleciał je od końca do końca!

...A czarny zalew jak straszliwych wód wezbranie ustąpił szybko — jak szybko przybył!.. Ale uniósł ze sobą, spłukał z nawiedzonej ziemi wszystko, co stanowi jej życie, piękność i ozdobę: plon przyrody, dobytek pracy i mnogi jasyr ludzki...

Obrońcy rycerze, stojący na straży tej ziemicy, zaskoczeni niespodziewanie, żadnej, lub tylko niedostateczną tamę postawić mogli tej dzikiej fali... Ale dusze ich nie zmartwiały w boleści, nie odrętwiały w beczynie!

Zskrzyknęli się wszyscy bliscy, przybyli dalecy, by wspólną siłą rzucić się w pogoń za perzchliwym wrogiem, odebrać mu łupy — a choćby już odbić tą drogą bratnią krew chrześcijańską — te żywe łupy uwolnić ze srogiej dla ciała a zgubnej dla duszy niewoli pohańców!

...I nasi rycerze podążyli wraz z innymi na wołanie Ojczyzny w potrzebie. Oczyściwszy dusze świętą spowiedzią, naznaczyli krzyż nad głowami młodych małżonek i wyruszyli z zamku z licznym zbrojnym zastępem.

Choć gotowi byli do ofiary krwi własnej za wolność i wiarę — niemniej ciężko im było rzucać swoje ukochania — rzucać bez pewności powrotu.

Toż często koniem w bok toczyli i odwracali głowy, by popatrzeć raz jeszcze na te ciemne mury, które tyle szczęścia jasnego kryły w swem wnętrzu — na te trzy białe postacie niewieście, przechylone przez kamienie balustrady całe zda się we wzrok przemienione — w ten wzrok bólem oszalały, co rzucał się w lot z drogiemi małżonkami, jakby chciał ich gonić... jakby chciał gonić oddalające się wraz z nim szczęście! Ulotne, nietrwałe szczęście... (C. d. n.)

Bieliznę męską, damską, dla studentów, stołową i pościelową oraz płótna, kołdry, pończochy, skarpetki, kołnierzyki, krawaty i halki po najtańszych cenach

poleca

# Jan Nowak

dawniej krajowy Skład płócien korczwiskich w Krakowie, ul. Floryańska L. 14. Hotel pod Różą.

SKŁAD ZEGARKÓW złotych, srebrnych, stalowych, mikrocyfrowych i pierwzrostkowych. Przyjmuje wszelkie zamiany. Wykonuje reperacje sumienne w oznaczonym czasie z rocznym poręczeniem. Zegary pendulowe i budziki. — Zamówienia i prośby uskutecznia odrocznie. Posada na strażdzie wszelkie biżuteria i wyroby pątrwoły

Ludwik Kowalski, zegarmistrz w Krakowie, Sułkiewicza L. 18 (od strony ul. Szweskiej)

Wszelkie wyroby w zakresie rytmownictwa wchodzące. Znaczenie srebra stołowego. Ceny niskie

Rytmownik Władysław Miciniński w Krakowie, Sułkiewicza L. 18

**ZAKŁAD DOSTAW BUDOWLANYCH**  
**L. & G. KADEN** Kraków,  
 ul. Dunajewskiego 6.  
 jeneralne zastępowstwo wszystkich zjednoczonych  
 fabryk ceramicznych w Austrii poleca:

papę dachową, ter gazowy, karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe, farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

rury kamionkowe wewnątrz i zewnątrz glazurowane, wraz z wszystkimi częściami fasonowymi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spływy, wpusty i studzienki kanałowe, posadzki kamionkowe i flizy fajansowe na ściany, piasek kaflowy wzorzysty i gładki w najrozmaitszych kolorach wapno skaliste z wapienników własnych w Rząsce koło Krakowa i Glinnej Nawry koło Lwowa gips murarski z własnej fabryki w Glinnej Nawry zaprawę fasadową TERRABONA™ z własnej fabryki w Krzeszowicach cement portlandzki, wapno hydrapliczne murarskie i fasadowe

Zastępca prawny p. Bujasa mecenas Heski zgodził się na to, wobec czego odbędzie się rozprawa przed trybunałem sędziów przysięgłych.

Stało się dobrze, bo aczkolwiek wiemy, co zacz są ci informatorzy, to przecież lepiej jest, że w czasie rozprawy spadnie z nich maska, za którą się ukryli.

## Kilka uwag o reklamie w przemyśle i rękodziele.

W ostatnim numerze „Przeglądu rękodzielniczego” zamieszcza p. Batko artykuł o sposobie reklamowania się sfer przemysłowych i rękodzielniczych, który ze względu na bardzo cenne uwagi w piśmie naszym w całości przytaczamy:

Żyjemy w czasach reklamy, można rzec śmiało, widząc jak olbrzymie sumy wydają na nią wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe — widocznie jednak przynosi ona nieocenione korzyści, jeżeli wydatki na ten cel wznoszą z roku na rok coraz więcej. I rzeczywiście — historia rozwoju wielkich przedsiębiorstw przemysłowych naszych czasów wykazuje, że do wzrostu ich przyczyniła się w znacznej mierze reklama. Dziś reklama stała się potęgą, której znaczenie i wartość zna cały świat przemysłowy; dziś umiejętne reklamowanie jest sztuką, której poświęcają się całe szeregi młodych ludzi. W wielkich przedsiębiorstwach widzimy dzisiaj już osobną kategorię osób pracujących wyłącznie tylko nad reklamą — przedsiębiorstwa te wydają na reklamę bez przerwy krocie, wiedząc, że sumy wydane zwrócą się im stokrotnie; w małych natomiast przedsiębiorstwach a zwłaszcza w rękodziele spotykamy się ciągle jeszcze z dziwną obojętnością w tym względzie. A przecież reklamować się powinien każdy przemysłowiec, boć każdy pragnie rozszerzyć koła swych odbiorców — kto nie szuka pomocy w reklamie, ten wpędza sam odbiorców w ręce reklamującego się konkurenta. Wprawdzie reklama pochłania nieraz znaczne sumy, nigdy jednak nie idą one na marne, jeżeli tylko sposób reklamowania się jest odpowiedni, zręczny, umiejętny i dostosowany do rodzaju i wielkości przedsiębiorstwa. Drobny przemysłowiec i rękodzielnik powinien jednak postępować ostrożnie, by w sposobie reklamy i wydatkach na nią łożonych nie przebrać miary; gdy bowiem dla wielkiego przedsiębiorstwa obojętnym będzie wydać n. p. na inseraty jeszcze do 2 lub 3 dzienników więcej niż zwykle, to wydatek taki zwiększony w małym przedsiębiorstwie rękodzielniczym może się dać już dotkliwie odczuć.

Jako skuteczne sposoby reklamy znane są dzisiaj:

1. Plakaty i inseraty;
2. Prospekta i cenniki;
3. Wystawy sklepowe.

Na pozór zastosowanie któregośkolwiek z powyższych sposobów reklamy nie przedstawia większych trudności, boć każdy potrafi umieścić inserat w dzienniku, dołączyć do niego cennik lub urządzić u siebie wystawę sklepową — ale zrobić to wszystko zręcznie, oryginalnie a przede wszystkim skutecznie, jest pracą dużą, wymagającą dużych wiadomości zawodowych, wiele pilności, trudu, cierpliwości i nieco pieniędzy.

Powiadają wprawdzie, że dobry towar sam się zaleca i znajdzie zawsze kupca — jest to po części prawda; kupiec na dobry towar znajdzie się zawsze, ale trzeba na niego czekać nieraz długo, gdy tymczasem przez plakaty i inseraty ściągają się odbiorcy z bardzo odległych okolic. Reklama zapomocą plakatów zwłaszcza barwnych nie rozwinęła się u nas tak jak zagranicą, gdzie cały szereg artystów pracuje na tem polu. Plakat barwny wykonany artystycznie i oryginalny w swym pomysle, winien chwycić od jednego spojrzenia tłum przechodzący koło niego, zatrzymać spieszącego się choćby na moment, wbić się w pamięć i nie zniknąć z niej tak długo, aż nie zrodzi chętki nabycia reklamowego artykułu. Plakat zwyczajny powinien ściąć czytelnym, dużym drukiem — treść

jego może być ułożona dowcipnie, dowcip ten jednak nie powinien być tego rodzaju, aby wywoływał na ustach czytelnika uśmiech politowania, w takim bowiem wypadku skutek chybiony.

Tańszą jest reklama zapomocą inseratów w dziennikach. Zwyczajnie inseraty takie składają się z kilku wierszy druku zachwalających towar dla jego dobroci i ceny. Inserat taki, umieszczony zwykle na ostatniej stronie dziennika, mógłby łatwo ująć uwagi czytelnika, który zazwyczaj, po przeczytaniu jego głównej treści, szybko już przebiega oczyma ostatnie strony. Aby więc nie dopuścić do takiego pominięcia inseratu, umieszcza się go zwykle w obwódce ciemnej, wskazuje nań wykrzyknikiem i t. p.

Ważnym jest bardzo pytanie, jak często należy powtarzać ogłoszenie. — Na, zapytanie to dość trudno jest odpowiedzieć, zależy to bowiem od rozmaitych okoliczności jak konkurencji więcej lub mniej silniej, dobroci artykułu itp. W każdym razie jednak należy inseraty od czasu do czasu powtarzać ale stale, chociażby w znacznych odstępach czasu, n. p. raz co miesiąc — korzystniej to jest bowiem, aniżeli umieścić inserat kilka razy bezpośrednio po sobie, a następnie nie powtarzać go przez całe miesiące.

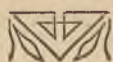
Rozpowszechniony jest również sposób reklamowania zapomocą prospektów i cenników. — Wydając prospekt zwracać się winno uwagę na to, aby na odbiorcy zrobił jak najkorzystniejsze wrażenie; papier użyty do druku powinien być sto sunkowo dobry i trwały — prospekta drukowane na bibułach zlekceważy odbiorca z pewnością.

Treść prospektu powinna być zwięzła, ułożona w języku łatwo zrozumiałym, bez używania wyrazów obcych i fachowych; trzeba bowiem liczyć się z tem, że prospekt dostaje się w ręce rozmaitych sfer społecznych i to przeważnie w ręce niefachowców, dla których wyrażenie te pozostaną niejednokrotnie niezrozumiałymi. Wydrukowawszy już, nieraz znacznym kosztem prospekta, powinno starać się o jak najszerze ich rozpowszechnienie, byłoby jednak karygodnym rozsyłanie ich bez żadnego planu na wszystkie strony po to tylko, aby jak najprędzej nakład druku wyczerpać.

Roztropny przemysłowiec skrupulatnie i pilnie zestawia sobie przed tą wysyłką listę adresatów, zaliczając do nich przedewszystkiem tych, od których może się spodziewać zamówienia. Bardzo często prospekty połączone są z pewnymi udogodnieniami dla adresata, n. p. dołączona jest do nich gotowa już karta zamówienia itp. Wszystko to cośmy wyżej powiedzieli o prospektach odnosi się również i do cenników; zwrócić tu musimy jednak uwagę jeszcze na dwa szczegóły, a mianowicie: nie należy cenników przeładowywać długimi kolumnami cyfr, czytelnik bowiem już na sam ich widok dozna z pewnością uczucia pewnego znudzenia i odrzuci cennik nie czytając, wreszcie treść cenników należy uczynić więcej interesującą, ujmując ją w formę opowiadania lub zajmującego artykułu. W ten sposób czytelnik, który niejednokrotnie uważałby za stratę czasu przeczytanie suchego cennika, przeczyta z zajęciem ten sam cennik w innej obliczonej formie, nie do myślenia się nawet, że wzięto go podstępem.

Wreszcie trzecim rodzajem właściwej reklamy jest reklama, polegająca na urządzeniu okna wystawowego. Kwestję tę omawiano już niejednokrotnie w dziennikach i broszurach, do tych więc odsyłamy czytelników. Tu zaznaczyć tylko musimy krótko, że urządzenie okna wystawowego, jeżeli ma przynieść pożądany skutek, wymaga wiele smaku, sprytu i zręczności. Przedmioty wystawione w oknie powinny zgrabnym ułożeniem swoim ściąć oko przechodnia i budzić pożądaną namiętność dla bijącej w oczy dobroci i przystępnej, wyraźnie wymienionej ceny.

Kończąc niniejszy artykuł, zachęcamy gorąco do solidnej reklamy, gdyż tylko taka wyrabia u kupującej publiczności zaufanie w dobroć reklamowanego towaru.



## KORESPONDENCYA.

### Otwarcie zawodowej szkoły krawieckiej. — Budowa domu dla Izby rękodzielniczej.

L w ó w w listopadzie.

Z pośród rozmaitych spraw, dotyczących stanu rękodzielniczego, w ostatnich dniach jako jedna z najważniejszych, wybija się otwarcie stowarzyszeniowej szkoły zawodowej krawieckiej. Nowa ta szkoła ma dla rękodzielniczego przemysłu krawieckiego wielkie znaczenie, gdyż umożliwi uczniom nabywanie tego zawodowego wykształcenia, którego nie mogli im przysporzyć szkoły mieszane, t. zn. szkoły uzupełniające, w których pobierali naukę uczniowie różnych zawodów.

Ponadto nowa szkoła będzie posiadała pracownię (warsztat szkolny), w której uczniowie krawieccy będą mogli ćwiczyć się w sprawności praktycznej.

Nauka teoretyczna w połączeniu z nauką praktyczną będzie zasadą nowej szkoły, która wskutek tego pozwoli żywić nadzieję, że przyniesie naszemu rękodzielniczemu krawiectwu pomyślne owoce i że uczniowie, którzy tę szkołę ukończą, staną się z czasem dobrymi majstrami na pożytek i chlubę krajowego rękodziela.

Władze i stowarzyszenie przemysłowe nie szczędziły trudów i kosztów, aby szkoła powstała, gdyż wszystkie czynniki uznają zgodnie, że jedyne gruntowne i celowe wykształcenie zawodowe może podnieść rękodzieło na wyższy stopień rozwoju i dobrobytu. Rękodzielniczy krawiec ma specjalny powód dbać o swój rozwój, gdyż krawiectwo jest jednym z tych przemysłów rękodzielniczych, w których praca ręczna zawsze była i zawsze będzie stosowana.

Wprawdzie i krawiectwo stosuje maszyny do szycia, lecz te maszyny stanowią dla krawców ułatwienie a nie konkurencję.

Szkoła będzie na razie otwartą tylko dla chłopców, w najbliższym zaś czasie również dla dziewcząt, pobierających naukę w krawiectwie damskim.

W otwarciu tej szkoły, które miało miejsce w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca wzięli udział: prezydent miasta Neumann, delegat Ministerstwa robót publicznych, szef departamentu przemysłowego, dyrektor Krajowego Patronatu rękodzielniczego i drobnego przemysłu Dr Schoen-nett, dyrektor Instytutu technologicznego Tatarskich, instruktor Ministerstwa handlu dla stowarzyszeń przemysłowych Hoszowski, prezes Związku stowarzyszeń przemysłowych Schirmer i sekretarz Związku Starkel, c. k. inspektor uzupełniających szkół przemysłowych, tudzież delegaci poszczególnych stowarzyszeń rękodzielniczych. Otwarcie zagał przełożony stowarzyszenia przemysłowego krawców Mięsołowicz, zwracając się do majstrów krawieckich, aby uczniów swych do tej szkoły posyłałi, uczniów zaś wezwał do pilności i pracy. Po nim przemawiał prezydent miasta Neumann, instruktor dla stowarzyszeń przemysłowych Hoszowski, radca magistratu Kwiatkowski, inżynier Platowski i prezes Izby rękodzielniczej Schirmer.

W otwartej zawodowej szkole krawieckiej zyskujemy nową placówkę pogłębienia rękodziela przez teoretyczne wykształcenie uczniów i podniesienie ich na wyższy stopień kultury rękodzielniczej.

Drugą nie mniej ważną dla stanu rękodzielniczego sprawą jest budowa domu dla tutejszej Izby rękodzielniczej.

Wskutek rozpisanej przez komitet budowy rozprawy ofertowej nadesłano ogółem ofert dziesięć częścią na poszczególne roboty, częścią na całość budowy Oferty wniosły następujące firmy:

- 1) Świetlik Alexander na roboty instalacyjne,
- 2) Barszczewski i Grzyb na roboty murarskie, betonowe i dostarczenie dźwigarów,
- 3) Leopold Reiss na całą budowę,
- 4) Opolski i Kędzierski na całą budowę,
- 5) Maryan Bendl na roboty blacharskie,
- 6) Walery Schulman na całą budowę,
- 7) Mieczysław Chwastowski na wszystkie roboty ziemne,

# Wojciech Gigoń

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu z postępowaniem celującym, odznaczony pierwszą nagrodą miejską, muzeum przemysłowe w Krakowie otworzył

## Artystyczny Zakład Galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, dawniej ul. Mikołajska L. 6. obecnie ul. Bracka L. 13.

Wszelkie wyroby w zakresie galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywane jak najstaranniej, po cenach umiarkowanych

Specjalność firmy: oprawy ozdobne.

Donoszę Szan. P. T. Publiczności, że objąłem we własny zarząd

## Restaurację Hotelu pod Różą

róg ul. Floryańskiej i św. Tomasza

w lokalu świeżo odnowionym, otwartym do godziny 2 w nocy.

Kuchnia smaczna, higienicznie urządzona, przyjmuje zamówienia na zebrań towarzyskie, wieczorki i wesela, oraz wydaje obiady w abonamencie do domów. Potrawy sporządzone na świeżemmasie. Piwo okocimskie i pilzneńskie. — Wina krajowe i zagraniczne.

Salon na piętrze do dyspozycji większych zebrań towarzyskich. Polecam się łaskawym względem P. T. Publiczności Z wysokim poważaniem **Feliks Kurcz.**

8) Mieczysław Chwastowski na wszystkie roboty betonowe, 9) Drzewicki i Jeziorański na roboty instalacyjne, 10) Karol Turski na całą budowę.

Oferty przyjęto do wiadomości i uwiadomiono oferentów, że wynik licytacji ogłoszony zostanie do 15 listopada.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że intencją Izby rękodzielniczej było, aby dom dla niej stanął jedynie pracą rękodzielników lwowskich. To też w tym duchu rozpisano nawet rozprawę licytacyjną. Ofert jednak rękodzielników wpłynęło zbyt mało tak, że zachodzi ewentualność, iż roboty zostaną oddane głównemu przedsiębiorcy. Rzecz oczywista, iż przyczyną tego wstrzymania się rękodzielników lwowskich od wnoszenia ofert jest brak kredytu. Na roboty bowiem potrzebna jest gotówka, która w obecnej sytuacji finansowej nie da się uzyskać w żadnej instytucji kredytowej.

Za prawdziwie obywatelskie postępowanie należy uznać postawienie zasady przez Izbę rękodzielniczą, że dom ma stanąć pracą rękodzielników i że musi być dostateczna ilość ofert, zanim przystąpi się do oddania robót. Wręcz przeciwnie i nie po obywatelsku postąpił komitet budowy domu dla Izby rękodzielniczej w Krakowie, gdzie po stwierdzeniu tylko jednej nadeślanej oferty i to nie przez rękodzielnika, mimo nawet uchwały, aby raz jeszcze rozprawić ofertową, prezydium Izby krakowskiej zupełnie samowolnie ofertę tę przyjęło. Tego rodzaju postępków i wogóle gospodarki w krakowskiej Izbie rękodzielniczej nie można by tu u nas we Lwowie prowadzić. Rękodzielnicy lwowscy nie pozwolili by na podobne bezprawne rządzenie. S.

### MAŁY FEJLETON.

## Ona się tak bała...

Nie spała noc całą.

Stojąc przy oknie, przerażona oczyma wpatrywała się w ciemność.

Deszcz dzwonił o szyby i sływał dużymi kroplami — wicher trząsł ramą okna, wył, chychotał jakimś szatańskim śmiechem, to znów jakby potężna orkiestra przebiegał szaloną szybkością gamy chromatycznej.

Na kominku dopalał się ogień, pogrążając pokój w coraz większym mroku; mistyczny płomyk czerwonej lampki znaczył krąg jaśniejszy na suficie i krwawym kolorytem zabarwiał odcinający się od hebanu krzyża wizerunek Zbawiciela.

Oczy dziewczyny, pełne bólu i niemej prośby, zwracały się ku Niemu, jakby ratunku prosząc i zmiłowania.

Jak nieprzytomna, odchodziła, to znów po wracała do okna, białe dłonie przytulając do szyby, starała się dojrzeć coś w ciemności.

Ona się tak bała!

Osunęła się na klęcznik. Nie widzi już ani krzyża, ani mrugającego płomyka lampki. Wśród ciemnej nocy majaczej wierzby nadrzeczne. Chylą się ku ziemi, bijąc pokłon jakiejś potędze, a w olbrzymim korycie przewalała się rzeka, jak szare, ślizgie cielsko potwora.

Na wzburzonej powierzchni mocuje się z wichelem biały żagiel, rozkołysane fale podstępnie wpełzają do łódki.

## NADESŁANE.

Zakład dentystyczny

### Dra Juliusza Piątkowskiego

Otwarty od 9—12 przed południem i od 3—6 popołudniu.

Plac Matejki Nr 5, I. piętro.

Zakład techn. dentystyczny

### Maryana Jaugustyna

długoletniego współpracownika Dra Wernikowskiego

otwarty od 9—12 i od 2—5.

Kraków, ul. Podwale L. 3.

przy ul. Swoboda 1. 2. (Dom własny.) Telefon Nr 137

### S. G. Żelenski w Krakowie

Krakowski zakład witrażów i mozaiki

z mozaik naturalnych, witrażowej i prawdziwej weneckiej, oszklenia szyb wystawowych barwne i niezabierające światła, latarnie reklamowe szybkie i precyzyjne konkurencyjnych wykonanie

### SZYLDY KUPIECKIE

Wielkoformatowe



ZAKŁAD NOWOCZESNEJ  
FOTOGRAFII  
„DE PARIS“  
KRAKÓW, BASZTOWA 18.

Wyłącznie prawdziwe szlachetne  
kamienie w oprawie

### Ferdynand Hofmann

Kraków, Sukiennice L. 17.

Z szumem wichru i pluskiem fal miesza się ochryplym głosem pijaka nucona piosenka.

To przewoźnik urąga nawałnicy.

Na łodzi, prócz niego, widać drugą postać. To on, ten kochany. Myśl jego biegnie ku niej... jest tego pewną.

Nagle z krzykiem rozpacz, — dziewczyna zrywa się i twarz śmiertelnie bladą w dłoniach ukrywa.

Widziała najwyraźniej przewróconą łódkę i jego, pogrążającego się w ciemne nurty.

Nad ranem wiatr się uspokoił. Zimowe słońce leniwie zabierało się do wstania, kiedy przed dworem zaturkotała bryczka.

Błada jak widmo dziewczyna, stanęła w drzwiach otwartych i drżące dłonie podała przybyłemu.

Zmęczone łzami i bezsennością oczy, zatrzymuje na jego twarzy.

— Czemu pani nie śpi, panno Wiciu?

Na ustach dziewczyny drży odpowiedź:

— O ciebie się bałam..., ale głośno nie mam odwagi tego powiedzieć.

Uśmiechnął się przyjaźnie i rękę Wici do ust przycisnął.

— Jak to dobrze, że pani nie śpi... Mam coś ważnego powiedzieć, mojej przyjaciółce...

Gorący rumieniec przepłynął po twarzy dziewczyny. Ona już wie... domyśla się...

— Panno Wiciu, niechże mi pani pierwsza powinszuję... Takim szczęśliwym! U państwa Lipskich, była panna Marya, tańczyłem z nią noc całą, a przed godziną, oświadczyłem się i zostałem przyjęty.

Wic'a uściśnęła mu rękę i bez słowa zniknęła na zakręcie schodów.

Złotawy promyk słońca, zajrzał w oczy stojącej przy oknie dziewczynie. Zmrużyła zaczerwienione powieki i cofnęła się w głąb pokoju.

Osunęła się na klęcznik. Łzy płynęły po bladej twarzy...

Nagle wybuchnęła szalonym śmiechem.

I tego się tak bała...

## KRONIKA.

Kraków, 10 listopada 1912.

**Wiece w sprawie trudnego położenia rękodzielniczych, przemysłowców i kupców.** Staraniem Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego odbędzie się w dniu 17 listopada b. r. w sali starego teatru ogólny wiec, na którym będzie omówione dzisiejsze trudne położenie kredytowe rękodzielniczych, przemysłowców i kupców tudzież sprawy podatkowe.

We czwartek odbyło się posiedzenie Komitetu złożonego z przedstawicieli rękodzielniczych, przemysłowców i kupców wszelkiej kategorii, na którym uchwalono szczegóły dotyczące urządzenia wieceu.

Rękodzielniczy, przemysłowcy i kupcy powinni wziąć w wieceu jak najliczniejszy udział, aby przez to zadokumentować trudne swoje położenie i wspólnie naradzić się nad środkami zaradczymi. Solidarne postępowanie tych sfer stanowić będzie siłę, której postulaty musi uwzględnić rząd centralny i krajowy.

**Wyniki wpisów w szkołach TSL. w roku 1912/13 są następujące:**

Z dniem 1-go czerwca 1912 roku zostaje otwarty nowo wybudowany

## HOTEL FRANCUSKI

(HOTEL DE FRANCE)

w Krakowie przy ul. św. Jana i Pijarskiej, tel. 1045

w najlepszym położeniu plant, w pobliżu głównej stacji kolejowej, Rynku głównego, c. k. starostwa i głównych arterii miasta. Położenie bardzo spokojne. W każdym pokoju telefon — automatyczny przyrząd do budzenia — ciepła i zimna woda — pokoje z wannami — apartamenty rodzinne — 3 windy elektryczne — restauracja — kawiarnia — czytelnia — fryzjer męski i damski autogaraż i automobil przy każdym pociągu.

Ostatni wyraz komfortu i higieny.

Ceny bardzo przystępne.

## KASA I KANTOR WYMIANY OTWARTE CAŁY DZIEŃ BEZ PRZERWY OD GODZ. 8 RANO DO 7 WIECZÓR.

Finansowanie robót i dostaw publicznych i rządowych.

Jak najkorzystniej składa **WADY I KAUZY** za przedsiębiorców i dostawców wszelkiego rodzaju.

korzystna lokacja pesagów na książeczki. (Unikat-Duplikat).

USTREDNI BANKA

FILIA W KRAKOWIE

róg Rynku głównego 42 a ul. św. Jana L. 1.

Wkładki oszczęd. K 115,000.000.

Bezpłatne Depozyty dla P. T. Komitentów.

Kupno — sprzedaż obcych walut i monet

**WKŁADKI**

na rachunku bieżącym 4 1/2 0/10  
na książeczkach 4 1/2 0/10

Podatek obrotowy opłaca Bank z własnych funduszy

Lombard papierów wartościowych.

## RESTAURACJA

# Władysława Hajto

(dawniej Rzewuskiego). Kraków, ulica Floryańska L. 19.

Poleca: znakomitą kuchnię mięsną i jarską. — Piwa okocimskie, pilzneńskie i bawarskie. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, krajowe i owocowe. — Trzy bilardy najnowszej konstrukcji. — Gabinety. — Dzienniki krajowe i zagraniczne. — Śniadania, obiady i kolacje w abonamencie, na żądanie wysyła do domu. — Lokal otwarty do godziny 3-ej w nocy.

NOWO OTWARTY NOWO OTWARTY

**MAGAZYN BRONI**  
**R. GLINIECKI i B. WIERZEJSKI**  
W KRAKOWIE, SZEWSKA L. 2

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

BRON WSZELKICH SYSTEMÓW, PRZYBORY  
MYŚLIWSKIE ORAZ WŁASNĄ PRACOWNIĘ.



Gimnazjum realne w Białej 188, a) Seminarium w Białej 86, b) Szkoła ćwiczeń w Białej 112, Gimnazjum realne w Orłowej 290, Szkoła wydziałowa męska w Białej 264, Szkoła wydziałowa żeńska w Białej 306, Szkoła dwuklasowa w Jaworzu śre dniem 59, Szkoła wydziałowa męska w Czechowicach 68, Szkoła pięcioklasowa w Hałcnowie 166, Szkoła pięcioklasowa w Leszczynach 217, Szkoła wydziałowa męska i żeńska wraz z 5 klasową hosp. i ochronką w Morawskiej Ostrawie 596, Szkoła pięcioklasowa w Przywozie w raz z ochronką 415, Szkoła pięcioklasowa w Maryańskich Górach wraz z ochronką 369, Szkoła pięcioklasowa w Radwanicach 193, Szkoła pięcioklasowa w Hermanicach wraz z ochronką 161, Szkoła początkowa i ochronka w Witkowicach 80, Razem 3570. W roku zaś 1911/12 było 2699.

Cyfrę tę mówią za siebie. 3570 dzieci zostanie Polakami, 3570 pionierów polskości wykształcą szkoły TSL. na kresach zachodnich. Zestawienie liczby uczniów z dwu lat ostatnich wskazuje, że zastępy działwy szkolnej się wzmagają, że uświadomienie narodowe coraz szersze zatacza kręgi, że wysiłona praca TSL. zbawienne, z roku na rok lepsze wydaje owoce. W poczuciu spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny, obowiązku spełnionego dobrze, patrzy TSL. uśmiechem w przyszłość, wierząc, że społeczeństwo oceni należycie trudność i ogrom zadań Towarzystwa na kresach i nie odmówi mu uznania i poparcia na na przyszłość. Liczba tych szkół jest nie wystarczająca, w bliskiej przyszłości winnyby powstać nowe zakłady, jeżeli mamy z naporem niemieckim i czeskim skutecznie walczyć, jeżeli nasze ofiary w morzu milionów czeskich i niemieckich nie mają zniknąć zupełnie!

**Przedstawienie w Klubie rękodzielniczo mieszczańskim.** Kółko amatorskie, utworzone w łonie Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego, zachęcane powodzeniem, jakiego doznało, urządzając przed dwoma tygodniami przedstawienie, przygotowuje na tę niedzielę (10 listopada b. r.) nowy wieczorek. Na program złoży się: Monolog, dyalog, śpiew, deklamacja tudzież znakomita sztuka ludowa Anczyca: »Łobzowanie«, ze śpiewami i tańcami. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna dla członków i ich rodzin. Wstęp za okazaniem zaproszenia. Ceny miejsce bardzo niskie. Kółko ma nadzieję, że podobnie, jak pierwszym razem, członkowie bardzo licznie pospieszą do Klubu (ul. św. Krzyża l. 7), aby wziąć udział w przedstawieniu i zabawie. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczór.

**Pogrzeb b. p. Maurycego Dattnera.** Przy niezwykle liczny udział publiczności odbył się pogrzeb b. p. Maurycego Dattnera, zmarłego prezydenta tutejszej Izby handlowej i przemysłowej.

O godzinie pół do dwunastej w południe w westybulu gmachu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej ukazała się, niesiona na ramionach, trumna ze zwłokami b. p. Dattnera, złożona dotąd na katafalku w sali plenarnej posiedzeń Izby. W westybulu gmachu Izby zęgnął pierwszy zmarłego prezydenta jej imieniem wiceprezydent Jan Kanty Federowicz.

Prezydent dr Leo pożegnał następnie zmarłego imieniem miasta, podnosząc zasługi b. p. Dattnera, jako członka Rady miasta. Pracowitością, energią, beziinteresownością, zdobywał zmarły ważne postęunki, a z obowiązków zawsze wywiązywał się najlepiej.

Imieniem bliższych przyjaciół i towarzyszy pracy zęgnął zmarłego wiceprezydent Józef Sare. Znajomość stosunków i ludzi, rozważny i bystry sąd, dar łagodzenia przeciwieństw, czyniły działalność Maurycego Dattnera czynnikiem nader dodatnim.

Po tych przemowach złożono trumnę na rydwan, zaprzęgnięty w cztery konie. Osobny karawan wioził liczne wieńce. Za rydwanem szła rodzina, a dalej bardzo liczny tłum publiczności i reprezentantów Izby handlowej z innych krajów, tudzież tutejszych władz rządowych i autonomicznych.

U bram cmentarnych zęgnął zwłoki rabin dr Thon, a nad grobem przemówił w pięknych słowach dr Rudolf Beres, zęgnając imieniem urzędników Izby handlowej swego zmarłego szefa.

Po odprawieniu modłów złożono trumnę do grobów. Uroczystość pogrzebowa zakończyła się około godziny drugiej po południu.

**Pod adresem Dyrekcji kolejowej w Krakowie.** Jak wiadomo Rada miejska na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliła nabyć od Zarządu kolejowego grunta zajęte przez tor kolei obwodowej. Na gruntach tych ma być przeprowadzona ulica, która będzie stanowić niejako drugi pierścień zamykający miasto w szerszym promieniu. Wobec pertraktacji w sprawie nabycia tych gruntów z gminą, m. Krakowa, Zarząd kolejowy wstrzymał już przed kilku miesiącami ruch na kolei okrężnej. Mieszkańcy Dębnik tudzież sąsiednich gmin przyłączonych wiedząc o tem, że pociągi tym torem nie kursują obrali sobie ten tor za bardzo dogodną drogę. Obecnie od kilku dni widzieć mo-

NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD  
AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ

BIUROWYCH

**JERRY i Ska**



Filia  
W KRAKOWIE  
przy ulicy  
FLORYAŃSKIEJ  
l. 28, l. p.  
Telefon Nr. 1416.

**C. k. Patent Nr. 41.589**

nowy cudowny wynalazek dla cierpiących na przepuklinę.

Nowo wynaleziony pasek rupturowy, bardzo lekki, dla największego wypadku 12 dkgr. wagi, bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje przepuklinę. Odpowiedź za dołączeniem marki odwrotną pocztą.

**M. Kantorowicz, Podgórze,**  
ul. Józefińska l. 6. T. M.

W 2 DO 3 MIESIĘCY

przygotowuje każdego do egzaminów prywatnych z buchalterii kupieckiej pojed. i podwójnej, rachunków kupieckich, stenografii, nauki o handlu i korespondencji handl., składanych w c. k. Akademii handl. w Krakowie.

BIURO BUCHALTERYJNE

**„HERMES“**

właściciel: J. PILCH i SKA

w Krakowie, Rynek Kleparski L. 16  
(róg ulicy św. Filipa)

które ręczy za sumienne przygotowanie i dobry wynik. Specjalność buchalteria bankowa. Osoby z prowincji przygotowuje w drodze korespondencyjnej własną metodą. Prowadzi i zakłada księgi we wszelkich przedsiębiorstwach w swoim biurze lub też na miejscu za małą opłatą. Sporządza i sprawia bilanse ręczną za dyskrecję. Dla dogodności P. T. Klientów prowadzi biuro pisania na maszynach. Ceny niskie. Liczne listy dziękczynne i polecające. — Dla pań osobne godziny.

Wszystkich Przyjaciół naszego pisma prosimy, aby w lokalach publicznych, restauracjach, kawiarniach i mleczarniach żądali „Tygodnika mieszczańskiego“.



## PATHÉFON

jest najdoskonalszym instrumentem doby współczesnej. Gra bez zmiany igły, wiecznym szafirem, nie niszcząc płyt, które grają zawsze równie głośno i czysto, jak orkiestra, a śpiewają i mówią, jak żywy człowiek. Doskonale gra do tańca. Kto się chce dobrze zabawić powinien bez zwłoki nabyć Pathéfon.

Cenniki darmo i opłatnie.

GLÓWNY SKŁAD PATHÉFONÓW

**Stefan Grudziński**

**i Tad. Berger**

Kraków, ul. Szewska 22. Telef. 305.

C. i k. Nadworny Dostawca

**A. HAWĘŁKA — Kraków**  
Rynek główny

poleca znany ze swych składników odżywczych znakomity

**Porter angielski**

oryginalny, firmy BARCLAY PERKINS & Co w Londynie.  
(Wysyłki na prowincję w każdej ilości 1/4 i 1/2 butelek).

Wyborną herbatę cejlońską

**„Rangalli Ceylon Tea“**

pod własną marką ochronną PALMA, w dwu gatunkach.

Zakład wodo'eczniczy i sanatorium

**Dr. B. Kupczyka**

specjalisty chorób nerwowych

Telef. 1295. Kraków, Szujskiego 11. Telef. 1295.

Stolarnia motorowa

**Joachima Steinberga w Krakowie**

ulica Starowińska 85 — ulica Dajwór 14 — Telefon 1378

Wielki skład posadzek dębowych, deszczółkowych i tafiowych z dębiny sławońskiej.

Zamówienia wykonuje się dobrze, szybko i tanio.

Każda

oszczędna gospodyni

kupuje wyłącznie

**„KAWĘ“**

z pierwszej krajowej

**„Hygienicznej Palarni“**

firmy

**Wojciech Olszowski**

Mały Rynek, Róg Szpitalnej.

żna codziennie rano i popołudniu kursującą tamteży lokomotywę. Grozi przeto niebezpieczeństwo, że publiczność ta, która chodzi wałem nie wiedząc o podjeździe na nowo ruchu na linii kolei obwodowej, może łatwo dostać się pod koła lokomotywy. Największe niebezpieczeństwo grozi na moście kolejowym biegnącym wzdłuż mostu dębickiego. Most ten bowiem jest tak wąski, że w wypadku, gdyby ktoś z publiczności znalazł się na moście a lokomotywa nadjechała, nie mógłby się pomieścić na boku lecz byłby zmuszony skoczyć chyba do Wisły, co znów grozi niechybną śmiercią. Byłoby zatem rzeczą wskazaną, aby Dyrekcya kolei w odpowiedni sposób zawiadomiła publiczność o podjeździe na nowo ruchu na linii obwodowej i przez to przestrzegła ją przed groźącym niebezpieczeństwem.

Skoro już mowa o moście kolejowym prowadzącym na Dębiki to i na to trzeba zwrócić uwagę odnośnych czynników, że wogóle przechodzenie przez ten most jest połączone z niebezpieczeństwem. Le gary bowiem są przegniłe a do tego w kilku miejscach zdjęte, skutkiem czego powstało mnóstwo dziur, że obawiać się należy jakiegoś tragicznego wypadku.

Byłoby rzeczą wskazaną, aby z chwilą, gdy ruch kolejowy na tej linii zostanie znowu wstrzymany, most ten dla ruchu pieszego zamknąć.

**Wnioski na państwową Radę kolejową.** W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie rozpoczęły się prace nad wnioskami, jakie delegaci Izby zgłosić mają w sprawach ruchu towarowego i osobowego na sesję państwowej Rady kolejowej, zwołaną na początek grudnia 1912.

Interesenci zechcą ewentualne życzenia w tym względzie przedłożyć prezydium Izby w drodze pisemnej lub ustnej, najpóźniej do 15 listopada b. r.

**Zniesienie konkursu.** Sąd krajowy wyższy zniósł zawieszony przed kilku dniami konkurs nad firmą Józefa Massara w Krakowie. Okazało się bowiem, że aktywa tej firmy są kilkakrotnie wyższe od pasywów.

**Do czego służy »Wzajemna pomoc rękodzielniców«.** Fakt, który podamy do publicznej wiadomości, powinien w ogół rękodzielniców krakowskich wywołać należyty oddźwięk. Rozchodzi się w tym wypadku o »Wzajemną pomoc rękodzielniców«. Jak wiadomo towarzystwo to powstało w celu niesienia doraznej pomocy materialnej rękodzielnikom podupadłym i chorym. Cel bardzo piękny i dlatego też tak gmina miasta Krakowa jak i inne instytucje publiczne subwencyonują rok rocznie poważnymi kwotami »Wzajemną pomoc« w przypuszczeniu, że dany grosz idzie rzeczywiście dla tych, co bez tej pomocy znaleźliby się w ostatniej nędzy.

Tymczasem tak nie jest, bo oto mamy do zanotowania wypadek, gdzie jednostka wcale nie zasługująca na to, otrzymała zapomogę i to nawet w bardzo poważnej kwocie. Jest nią niejaki Adolf Hibiński, spółnik i dyrektor fabryki Jarry. Kto zna stosunki tego człowieka, który daje kapitały na procenta, ten wie, że absolutnie zapomoga mu się nie należała.

Czuli to nawet niektórzy członkowie wydziału »Wzajemnej pomocy rękodzielniców«, a jeden z nich po zapadłej uchwale w ten sposób się odezwał, iż prawdopodobnie Jarra nie wypłacił Hibińskiego i dlatego musi go wypłacić »Wzajemna pomoc«.

Skoro to usłyszał Jarra, poczuł się, podobno, obrażonym i zagroził, że godność członka wydziału złoży. Nikt jednak w to nie uwierzył, bo wszak tego rodzaju pogrożek ustawicznie wygłaszanych przez Jarra, a nigdy nie wykonywanych, nikt nie bierze na seryo.

Ale wracając do udzielenia zapomogi Hibińskiemu, pytamy, dlaczego wydział wspomaga ludzi zupełnie nieodpowiednich, a rękodzielnikom naprawdę chorym i bardzo ubogim, obarczonym liczną rodziną tych zapomóg się nie udziela, a jeżeli się udziela, to w bardzo skromnych datkach. Czyż nie byłby to czyn obywatelski, aby tą kwotą, którą do stał Hibiński, obdarowało się kilku rękodzielników w nędzy pozostających?

Tak, ale w wydziale »Wzajemnej pomocy« trzeboby mieć takiego spółnika, jak ma Hibiński — Jarra.

**Lodownia miejska a Kosobucki** W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie miejskiej komisji administracyjnej, na którym miała być załatwiona sprawa lodowni miejskiej. Jak już wiadomo, lodownia ta miała być puszczona w ruch i oddana do użytku publicznego jeszcze w dniu 1 maja b. r. a to dlatego aby mieć krystaliczny lód dobry i tani, gdyż brak takiego dawał się dotkliwie odczuwać.

Już na jakiś czas przedtem wniósł Kosobucki podanie, w którym proponuje gminie objęcie tej przyszłej lodowni w dzierżawę. Na posiedzeniu Komisji popierał gorąco podanie Kosobuckiego jego kuzyn radca Bialik.

Zwracamy uwagę, że podanie Kosobuckiego musi być alimnie odrzucone, gdyż oddanie mu w dzierżawę lodowni miejskiej jest sprzeczne z odnośnym paragrafem statutu miejskiego, który nie dozwala na to, aby radny miejski był dzierżawcą lub dostawcą dla gminy.

Czy ma to być nowy prezent dla Kosobuckiego, zrobiony przez gminę kosztem mieszkańców naszego miasta, aby ten nic nie robił, ale miał więcej czasu i sposobności do zajmowania się agitacją i wyborami?

**Kinoteatr T. S. L.** (Podwale 6). Przedstawienia codziennie od godziny 4 tej popołudniu, w niedzielę i święta od godzinie 3.

**Okręgowy zjazd Towarzystw pomocy przemysłowej.** W najbliższą niedzielę, t. j. 10 b. m. odbędzie się, jak wiadomo w Krakowie, w lokalu w filii Ligi pomocy przemysłowej, okręgowy zjazd towarzystw i komitetów filialnych, należących do organizacji Ligi.

Z uwagi na obecne stosunki finansowe, wprost zagrażające nietylko wszelkiej dalszej akcyi tworzenia nowego przemysłu w kraju, ale zupełnem zrujnowaniem wszelkich dotąd osiągniętych na tem polu wyników, na porządku dziennym obrad zjazdu stanie także sprawa usunięcia wszelkimi sposobami i za wszelką cenę dzisiejszego fatalnego stanu kredytowego.

Liga pomocy przemysłowej zaprosiła na zjazd przedstawicieli miarodajnych czynników rządowych i autonomicznych.

Dotychczas zapowiedziało udział swój kilkadziesiąt Towarzystw pomocy przemysłowej z całej zachodniej części kraju.

**Ostrzeżenie.** Celem ostrzeżenia stron interesowanych lwowska Izba handlowa podaje do wiadomości, że ministerstwo handlu stwierdziło, że zagraniczni agenci podróżujący jako zastępcy fabryk wyrobów stalowych i pilnikarskich wyłudniają u naszych przemysłowców zamówienia, które narażają odbiorców na znaczne straty ponieważ dostarczony towar nie odpowiada zamówieniu bądź co do jakości bądź co do ilości.

**Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych,** demokratyczny kandydat Wilson wybrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych 302 głosami przeciw 166 głosom. Wiceprezydentem został gubernator stanu Indiana Tomasz King Marshall.

Udział wyborców w tegorocznych wyborach był ogromny. Głosowało przeszło 16 milionów.

Wybrany prezydentem Wilson oświadczył, że celem jego polityki będzie wypowiedzenie wojny trustom i taryfom cłowym, a potem przyjdzie ustawa ochronna dla robotników.

**Z teatru „Nowości“.** Na obecny program Teatru »Nowości« składa się wielka revueta ilustrowana muzyką: »Mieszkańcy Krakowa na księżycu«, oryginalny paryski balet nadpowietrzny z udziałem 10 Pa ryżanek. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia.

**Teatr Apollo.** Od 1—15 listopada b. r. następujący program: Warszawskie Polskie Towarzystwo Operetkowe. — The 4 Sandoff, akrobaci. — Karnawał Sketsch oryginalny Oltona. — Otto Otto, humorysta. — Duet Dolski, polski duet. — Margit Berge, artystka recytatorka. — Heddy Juliette, kopistka. — Erna Goleston, subretka i inne pierwszorządne atrakcje.

**Firma Back & Fehl** powszechny zakład uniformowy w Wiedniu, otworzyła w Krakowie przy ul. Podwale 5 filię pod kierownictwem p. J. Bettera.

## Sprawy zawodowe.

### Jak zakładać stowarzyszenia młodzieży rękodzielniczej?!

Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z dnia 10 listopada 1908 l. 18.365 z chęcią udziela subwencji stowarzyszeniom młodzieży rękodzielniczej, do których należą wyłącznie uczniowie. Naturalna rzecz, iż stowarzyszenia takie muszą być siedliskiem oświaty, postępu, — nie mogą zaś być tolerowane w nich hazardowe gry, lub bawienia się w politykę. Ministerstwo ogłosiło też rachunki, na których można zakładać tego rodzaju stowarzyszenia i na których je subwencyonuje. Brzmia one następująco: Ministerstwo udzieli subwencji, jeśli

1) Stowarzyszenie młodzieży rękodzielniczej będzie subwencyonowane przez odnośne stowarzyszenia przemysłowe majstrów, izbę handlową kraj i t. p.

2) Jeśli się znajdzie odpowiednia ilość członków, tj. uczniów i młodocianych czeladników.

3) Jeżeli lokal, w którym się mieści stowarzyszenie, odpowiada wszelkim wymogom, tj. rozmiarem, oświetleniem, paleniem i t. p.

4) Jeżeli statuta i porządek domowy odpowiadają wymaganiom stowarzyszenia, a do czytelnicy przyjmowane są tylko książki i pisma w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 2 października 1886 l. 19.503 (Zentralblatt für das gewerbliche Unterrichts Wesen, Band V. Seite 169), przyczem książki i gazety do czytelnicy przeznaczone, mają być wprzód przeglądnięte przez odpowiednie czynniki:

5) Jeżeli prowadzenie stowarzyszenia i opiekę nad wychowaniem oddano w ręce osób, które mają pełną świadomość przewziętych na siebie obowiązków

6) W końcu gdy przynajmniej 10 część rządowych subwencji przeznaczoną zostanie na zakupno książek, gier i przyrządów gimnastycznych. Aby ulżyć stowarzyszeniom, zakładającym czytelnię młodzieży, wydał państwowy zakład wyda-

wniczy książek szkolnych podręczników pt. „Die Errichtung von Horten für die gewerbliche Jugend; eine Anleitung“, który zawiera przepisy o zakładaniu takich stowarzyszeń, a z którego każdy cech może sobie taki program wybrać, jaki dlań jest dogodniejszy. Cena tego podręcznika wynosi 50 hal. — a wkrótce wyjdzie on także w tłumaczeniu polskim.

Prośby do ministerstwa robót publicznych o udzielenie subwencji należy przysyłać przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie. Do każdego podania dołącza się statut i porządek domowy i wykaz poczynionych wydatków przy zakładaniu stowarzyszenia, a dłużej zaś istniejących także sprawozdanie szczegółowe i kasowe z roku poprzedniego. Namiestnictwo wszystkie nadeszłe podania odsyła co pół roku do ministerstwa, a to z początkiem marca i z końcem września.

Ponieważ tego rodzaju stowarzyszenia wpływają znacznie na umoralnienie młodzieży, przeto pożądaną jest rzeczą, by wszystkie Stowarzyszenia przemysłowe starały się zakładać dla swych uczniów czytelnie, a z pewnością cel i skutek będzie zbawiennym.

**Fundusz zapomogowy dla rękodzielniców imienia bł. p. Maurycego Dattnera.** Rodzina oraz grono przyjaciół bł. p. Maurycego Dattnera postanowiło uczcić pamięć zmarłego prezydenta Izby handlowej przez utworzenie funduszu, którego odsetki użyte być mają w każdą rocznicę śmierci za zapomogę dla podupadłego rękodzielnika krakowskiego.

Rozdawnictwo wsparć zostanie poruczone Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Na cel ten złożyli dotąd: Rodzina zmarłego 1000 K, Epstein Tadeusz 100 K, Federowicz Jan Kanty 100 K, Bazes Gustaw G. 100 K, Wachtel Bernard 100 K, Tarliński Dr. Zygmunt 100 K, Judkiewicz Jakób 50 K, Rimler Henryk 50 K, Urzędniczy biura Izby handlowej 50 K, personal biura Izby handlowej 20 K, Fröhlich Juliusz, Hohenstadt 200 K, Neuman Teodor, Ołomuniec 200 K, Kraus Juliusz, Linden 200 K, Dr. Ludwik Merz 50 K, Drowa Anna Langstein, Wiedeń zamiast wieńca 20 K, Dr. Zygmunt Ehrenpreis 50 K, Dr. Karol Neuern, Deutschbrod 20 K, Dyr. Zygmunt Holzer 100 K, Gabryel Hellmann, Igława 20 K, Zygmunt Mendelsburg 100 K, Maks Neumann, Wiedeń 20 K, Jakób Wolf, Ołomuniec 30 K.

Dalsze wkładki, których wykazy będą ogłaszane, przyjmuje prezydium Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Na liczne zapytania wyjaśnia prezydium Izby handlowej, iż fundusz przeznaczony jest dla rękodzielniców bez różnicy wyznania.

**Krajowy kurs zawodowy dla stolarzy.** W czasie od 18 listopada b. r. do końca stycznia 1913 odbędzie się w Białej krajowy kurs zawodowy dla stolarzy.

Podania o przyjęcie na kurs zaopatrzone świadectwem szkolnem, kartą przemysłową względnie książką robotniczą lub świadectwem pracy, należy wnieść do Dyrekcji szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Białej najpóźniej do 10 listopada 1912.

Ubodzy kandydaci z powiatu białskiego, żywieckiego i wadowickiego, mogą przez czas pobytu na kursie otrzymać zasiłek.

## DZIAŁ EKONOMICZNY.

**Pożyczki dla rękodzielniców** Na ostatniem posiedzeniu Rady Patronatu dla popierania rękodziel i drobnego przemysłu we Lwowie otrzymali pożyczki następujący rękodzielnicy i przemysłowcy: Białek Jan, tkacz w Białej 2.000 kor., Wilk Jan, stolarz Lipnik ad Biała 7.000 kor., Łysoń Józef, stolarz Biała 4.500 kor., Goławiecki, ślusarz Myślenice 1.000 kor. na tokarnię, Sekulski, kaflarz Rudnik 2.000 kor., Pohleta, Lwów wyrób kamieni młyńskich 2.500 kor., Bartmiński, wyrób wózków Dynów 4.000 kor., Kuta Józef, wyrób sierpów Komarno 4.000 kor., Budziszak, stolarz Podgórze 6.000 kor., Orzechowski, stolarz Krogulec 1.000 kor., Lipiński Kazim., wyrób stor 1.000 kor., Tereszczak Marya, Lwów wyrób sztucznych liści 5.000 kor., Leśniak, stolarz Tłumacz 8.000 kor., Wittmann, czapkarz Lwów 3.000 kor., Popiel Michał, tkacz Wasyłkowce 800 kor., Pawłów Julian, stolarz Stanisławów 800 kor., Ziętarski, garncarz Zalasie 1.200 kor., Studziński, stolarz Zakopane zasiłek 300 kor., Bernarski, Stanisławów 800 kor. subw., Bartoszek, ślusarz Lwów 1.000 kor., Stefanus, kilmkarnia Buczacz 1.500 kor., Bybluk, Kosów 200 kor., Przybyska, Lwów 1.200 kor. (900 kor. pożyczki 300 kor. subw.), Gaszyński, stolarz Kraków 800 kor., Nędzowski, krawiec Dębica 800 kor., Wołoszczuk, tkacz Pistryń 200 kor. subw., Jakobczuk, kuśnierz Kosów 200 kor. subw., Czorny Teodor, tkacz Krosno 200 kor. subw., Bazyli Małeckii, stelmach Klimkówka 600 kor. pożyczki, Sabaraj, stolarz Hołowsko 3.500 kor., Inde Husmann, struny do skrzypiec Rzeszów 1.200 kor., Spółka kraw. »Szatnia«, Kraków 10.000 kor.

**Wystawa gwiazdkowa w Krakowie.** Jak corocznie, urządzi Filia Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie wystawę gwiazdkową, która w tym roku mogłaby śmiało być nazwaną »jubileuszową«, gdyż

jest dziesiątą z rzędu. Z każdym rokiem zainteresowanie wystawą jest coraz większe, obroty się zwiększają, a Zarząd dokłada starań, aby obie strony to jest producenci i konsumenci byli z wystawy zadowoleni. Każdorazowa wystawa gwiazdkowa odbiera zagranicą a przysparza krajowi dziesiątki tysięcy koron za drobiazgi i świecidełka i zwalczą przytem pruskie »dyabły«.

Tegoroczna wystawa gwiazdkowa jeszcze z większym niż poprzednio nakładem pracy urzędzona — otwartą zostanie w dniu 1. grudnia.

Przemysłowcy krajowi z działy zabawkarstwa, ozdób na drzewka, kosmetyki, słodyczy i artykułów pokrewnych, nadających się na upominki w dzień św. Mikołaja i gwiazdki, powinni zgłosić bezwzględnie swój udział do Filii Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie ul. Straszewskiego 1. 28.

**Nowa placówka przemysłu domowego** Dnia 4 b. m. odbyło się w Krakowie otwarcie kursu koronek irlandzkich, urządzonego staraniem sekcji pań Pomocy przemysłowej. Kurs prowadzić będzie fachowa instruktorka p. Marya Przybylska. Zgromadzone uczennice w serdecznych słowach powitała p. Steczkowska, zachęcając do pilnej pracy, aby w ten sposób przyłożyły cegiełkę do ekonomicznego odrodzenia kraju. Następnie przemawiali pp. Till i Krzaczyński o znaczeniu przemysłu domowego. Wśród uczennic znajduje się kilka pań obywaterek i nauczycielek, chcących wprowadzić wyrób koronek irlandzkich do swych wsi.

**Dostawa materiałów drzewnych dla wyrobisk żył.** Fabryka tytoniu w Krakowie ogłasza licytację ofertową na dostawę materiałów drzewnych dla wyrobisk skrzyń w roku 1913. Pisemne oferty należy wnieść najpóźniej do 20. listopada 1912 r. Bliższych informacji udziela Izba handlowa w Krakowie.

**Rozprawy ofertowe.** Intendantura 1 korpusu w Krakowie ogłasza rozprawę ofertową na dostawę żyta i owsa dla magazynów wojskowych w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie.

Oferty wnieść należy do dnia 12-go listopada 1912 r.

Dnia 13 listopada 1912 r. odbędzie się w kancelarii c. k. Zarządu lasów i dóbr państwowych w Tustanowicach rozprawa ofertowa na sprzedaż drzewa opałowego.

C. i k. Intendantura 13 korpusu w Zagrzebiu ogłasza sprzedaż nagromadzić się mających w roku 1913 odpadków płótna do pakowania, szpagatu, starej pościeli i t. d.

Oferty wnieść należy do dnia 4 listopada 1912. Urząd prowiantowy marynarki w Poli ogłasza rozprawę ofertową na dostawę artykułów spożywczych, jakoto: kawy, cukru, mąki pszennej i żytniej, ziemniaków, wina itd.

Oferty wnieść należy do dnia 30 listopada br. Ogłoszenie powyższe przejrzeć można w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

**Pierwszorządny Zakład krawiecki ANTONIEGO KADŁUCZKI**  
w Krakowie, ulica Grodzka L. 35.

wykonuje ubrania męskie według najnowszej mody po cenach umiarkowanych z własnego lub powierzonego materiału.

**Rękodzielnicy i Przemysłowcy!**  
wpisujecie się liczenie w poczet członków **KASY RĘKODZIELNICZEJ**

Jest bowiem naszym obowiązkiem popierać własne instytucje finansowe.

**Takie poparcie zapewnia „Kasie rękodzielniczej“ szybki i pomyślny rozwój.**

Zgłoszenia na członków przyjmuje się w „Klubie rękodzielniczo-mieszczańskim“ (ul. św. Krzyża 1. 7.) we środę i sobotę o godz. 8 wieczór.

Oszczędności przyjmuje się na 5% w lokalu Akcyjnego Banku związkowego — Wiślna 4. — Nr telefonu 1191.

Zwroty wypłaca się w całości bez wypowiedzenia.

**Zivnostenská Banka**

w Krakowie, Rynek 17.

kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, jak: losy, renty, listy zastawne, akcje obligacje. Monety zagraniczne, marki, franki, ruble, dolary. Załatwia wszelkiego rodzaju interesa bankowe.

Uskutecznia szybko zlecenia giełdowe, przekazy na miejsca kąpielowe i zagraniczne. Przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe. K 5000 wypłaca dziennie bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otworzyłem

**: Fabrykę wyrobów masarskich :**  
pod firmą:

**Bracia Przyjemscy**

przy ul. Lubomirskich 1. 39.

SKŁAD FABRYCZNY I SPRZEDAŻ

**:: ulica Wiślna L. 6 ::**

Codziennie świeża gorąca kiełbasa w każdej porze funt 96 halerzy Polcając się łaskawym względem nadmieniam, że oprócz dobrego gatunku moich towarów ceny tychże będą nader przystępne

Kreślę się z głębokim szacunkiem  
A. Przyjemski.

Nowo otwarty w Krakowie

ul. Zwierzyniecka 1. 34.

**NAJTAŃSZY Zakład Pogrzebowy**

Urządza pogrzeby skromne i okazałe dla dorosłych i dla dzieci. Załatwia wszelkie formalności.

Posiada wielki wybór trumien. Nowe dekoracje. Karawany oszklone i zwykłe. — Ceny niskie. — Własność Stow. „Kasy Pogrzebowej“.

Członkiem Stow. może być każdy katolik. Wpisowe 1 kor. Wkładka miesięczna 20 hal.

**Pracownia bandaży Zofii Węgrzynowicz**

W KRAKOWIE

wyłącznie dla pań i dzieci Grodzka 9 — — Grodzka 9

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu ZAGRANICZNEGO.

**KRAKOWSKA FABRYKA MYDŁA**  
**C. ŚMIECHOWSKI**  
Spółka z ogran. odpow. w Krakowie.  
NAJZNAKOMITSZY WYRÓB KRAJOWY.

ŚMIECHOWSKI  
MARKA OCHRONNA

PAŁA SIĘ RÓWNO  
OSZCZĘDNI  
nie kopta.

**BANK PRZEMYSŁOWY**

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

**KRAKÓW, RYNEK 15. ODDZIAŁ TOWAROWY TELEFON 92 i 2375.**

Wyłączne zastępstwo sprzedaży **WĘGLA** z kopalń krajowych;

Wyłączne zastępstwo sprzedaży **CEMENTU** z fabryki Górka w Sierszy;

\* Wyłączne zastępstwo sprzedaży **SZAMOTY** z pierwszej gal. fabr. wyrob. kamionkowych i szamotowych w Skawinie.

\* Zastępstwo sprzedaży pierwszorządnych marek **WĘGLA** z kopalń górnośląskich.

poleca: **WĘGIEL** dobrowej jakości, **CEMENT** oraz **SZAMOTĘ**.

Wszystkich Prenumeratorów i Czytelników

prosimy o popieranie tych

**FIRM**

które się w naszym PISMIE OGŁASZAJĄ.

**Zakład pogrzebowy J. Horak**

odznaczony z o m medalem i wielkim krzyżem.

Telefon Nr. 248.

Kraków, ul. Mikołajska L. 14.

Telefon Nr. 248

urządza pogrzeby do najwspanialszych, sprowadza i wysyła zwłoki, do wszystkich krajów Europy, posiada największy skład trumien metalowych, wyrób trumien dębowych i innych wybór w'enców, szarf etc., groby murowane na sprzedaż, przeprowadza ekshumacje itp

Szybka rzetelna obsługa.

Geny umiarkowane.

# ARTYSTYCZNA LITOGRAFIA

FR. ZIELIŃSKIEGO

KRAKÓW, ULICA ŚW. MARKA L. 16.

poleca najprzejmiej: Bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, etykiety, plakaty, obrazy świętych, dyplomy, tablice naukowe, plany, autografy i t. d. Długoletnia moja praca w pierwszorzędnym zakładach: w Dreźnie, Berlinie, Pradze i Wiedniu daje gwarancję, że wykonanie zamówień odpowie w zupełności artystycznym wymaganiom Szanownej P. T. Publiczności.

## : Krakowska drożdżarnia: R. Drillera w Krakowie

wysyła codziennie, świeże drożdże gwarantowane czyste, spirytusowe bez żadnych domieszek, do każdej stacyi kolejowej lub urzędu pocztowego, każdą ilość po nader umiarkowanych cenach. Obsługa rzetelna staranna i najskrupulatniejsza. Gwarantuje się za bardzo trwałą, i wysoką siłę fermentacyjną (popędową). Jedna próba przekona. Telefon Nr. 2011/II.

## Nowak Helena

(Filia Aleksandra Grabowskiego)

Kraków, ul. Mogilska 1. 6.

poleca wędliny z elektromotorowej fabryki Aleks. Grabowskiego codziennie świeże. — Nadto pieczywa i piwo butelkowe.



## NAPRAWĘ MASZYN DO SZYCIA

uskutecznia się szybko i fachowo w naszym warsztacie

**SINGER COMP.**

Tow. Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków, ulica Szpitalna 1. 40 naprzeciw Teatru Miejskiego

TELEFON Nr. 2020.

Dom komisowy i spedycyjny  
oraz

= Zakład przewozu mebli =  
pod firmą

## L. Zawadzki & J. Bulicz

w Krakowie, ul. Bracka 5. Tel. 2460.

Wykonuje wszelkie spedycje kolejowe, oclenie przesyłek, przewozy mebli w mieście i na prowincyi patentowymi wozami, przyjmuje na przechowanie urządzenia domowe.

KRAKOWSKA

## FABRYKA SZCZOTEK I PENDZLI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Zwierzyniec, ul. Kościuszki L. 40.

Telefon Nr. 488.

Jedyna polska fabryka w Austrii wyrabia i sprzedaje wszelkie gatunki szczotek i pendzli. — Na życzenie dostawa do domów. — Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa po cenach fabrycznych.

Jedyna w kraju!

Jedyna w kraju!

WYŁĄCZNIE KOBIECA

— NOWO OTWARTA —

## DROGUERYA I PERFUMERYA

Heleny Sikorskiej Kraków, ul. Szpitalna L. 19.

poleca paniom miłującym czystość i piękność, najprzedniejsze artykuły higieniczne (opaski, wkładki, pasy brzuszne) wszelkie środki kosmetyczne wyrobu warsz., ang. i paryskiego instytutu piękności. — Doskonałe perfumy oryg. i na wagę, znakomite środki na wypryski, wągry i wydelikatnienie cery, z poradą fachową wonne sole do kąpieli i t. d.

Zamówienia z prowincyi załatwia się sumiennie i odwrotnie.

Zadanie cennika zestawionych przez pierwszorzędną powagę, charakterystyczne kompletnych wypraw dla poleźnic.

Znakomite esencje na włosy i przeciw łupieżowi — wody do ust. Wina, koniaki, lecznicze.

Elektro-motorowa

## Fabryka wyrobów masarskich ANDRZEJA RÓŻYCKIEGO

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 22.

poleca: znakomite szynki z młodej trzody, wyborową mieszaninę, słoninę i smalec polski.

Wysyłki uskutecznia odwrotnie.

## Amerykańskie urządzenia biurowe marki „ARBOR“



przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicyę:

„Argus“ Kraków, Floryńska 47. Tel. 1408



Panna starsza lub wdowa

z małą pensyjką, mająca dobre piśmo, potrzebna do prowadzenia biura strzeżeń służby. Potrzebny także CHŁOPAK do posług biurowych umiejący czytać. Wiadomość Gołębia 16 parter na lewo, Kraków.



## FRYZYER

MĘSKI I DAMSKI

Firma chrześcijańska. Karol Striegler Firma chrześcijańska.

40 - FLORYŃSKA - 40

wykonywa wszelkie roboty w zakresie fryzjerstwa wchodzące.

WYROBY Z WŁOSÓW.

Specjalny gabinet dla czesania Pań.

Ceny konkurencyjne. — Poleca się łaskawie.

Bieliznę damską i męską, Rękawiczki, Krawaty, Skarpetki, Pończochy, Halki, Bluzki damskie, oraz kompletne Wyprawy ślubne poleca po nader niskich cenach

Franciszek Martin  
Rynek gł. 6 — (Szara kamienica).

Pracownia sukien „WANDA”  
i kostyumów damskich : Kraków, ul. Karmelicka 14, II. piętro

wykonuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych.  
krój angielski i francuski.  
(NAUKA KROJU I SZYCIA)